Cena egzemplarza 15 groszy

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHEŁMŻY

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkami „STRZECHA RODZINNA“ „ROLNIK POLSKI“ i „BICZ“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.
Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży.
Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.
Redaktor odpowiedzialny: KAROL KIRSZ, Chełmża, Rynek bednarski 1

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.
Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.
Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada
Kontabankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Vereinsbank Chełmża — Miejsce płatności Chełmża

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 292. | Chełmża, czwartek, dnia 19-go grudnia 1929 r. | Rok II.

Przesilenie na nowych drogach.

Wszystko zależy od zmiany Konstytucji.

Punkt zwrotny.

Warszawa, 17. 12. Punktem zwrotnym w napięciu, którego jesteśmy świadkami w długiej walce między rządem a sejmem, jest niewątpl. konferencja przywódców grup parlamentarnych z p. Prezydentem na Zamku. Taka ocena w nowej sytuacji powstać musi po uważnem zapoznaniu się z przebiegiem obrad i z nastrojami, jakie wczoraj panowały na Zamku warszawskim.

Koła rządowe do ostatniej chwili oceniały odmiennie sytuację i wyrażano z wielu stron przekonanie, że konferencja przywódców sejmowych nie może przyczynić się do jednolitego i zwartego frontu całej opozycji w zasadniczych sprawach.

W sali rycerskiej.

Posłowie zostali wyprowadzeni przez adjutantów p. Prezydenta do tak zw. sali rycerskiej. Gdy wszyscy już zebrali się na sali, wszedł p. Prezydent w otoczeniu pełniącego obowiązki premjera p. Świtalskiego i p. ministra sprawiedliwości Cara. Nastąpiła chwila pewnego wahania u obecnych posłów, istniał bowiem projekt, aby na wypadek, gdyby w konferencji miał wziąć udział pan Świtalski jako premjer nowego rządu, posłowie zgłosiliby deklarację, że nie mogą w tych warunkach wspólnie rozmawiać. P. Prezydent pośpieszył jednak z wyjaśnieniem.

Początek konferencji.

Przy owalnym stole zasiedli wszyscy posłowie, p. Prezydent na naczelnem miejscu, mając po prawej stronie p. Świtalskiego, po lewej ministra Cara. Naprzeciw p. Prezydenta zajął miejsce w charakterze protokólanta szef referatu prasowego kancelarji cywilnej redaktor Skwarczyński i stenografka Paciorkiewiczówna. P. Prezydent odrazu wyjaśnił udział w naradzie pp. Świtalskiego i Cara.

Oświadczenie p. Prezydenta.

Następnie p. Prezydent oświadczył: Zdaję sobie sprawę z tego, iż nastrój jest mocno podniecony, mam jednak wrażenie, iż nastrój ten da się zmienić. Oczywiście nie wyobrażam sobie, aby podrażnie nie natychmiast mogło ustąpić, ale zwolna, wspólnym wysiłkiem, da się to osiągnąć. Takim krokiem do uspokojenia byłaby zmiana Konstytucji. Nie będzie to łatwe. Nie należy jeszcze zmaganie się zapatrywań. Gdyby jednak nastąpiła zmiana Konstytucji, to ustałyby pogłoski o złamaniu Konstytucji, oktrojowaniu, zamachach, strajkach generalnych i rewolucji. A gdyby nawet takie pogłoski nadal istniały, to niktby nie dał im wiary.

Próba dyskusji nad zmianą ustroju.

P. Prezydent wyraził następnie zdanie, iż po uchwaleniu zmiany Konstytucji nastąpić by mogła między rządem a Sejmem harmonja, która wzbudziłaby zazdrość w innych państwach. Zaprosiłem pp. posłów nie tylko po to, aby im to powiedzieć, lecz żeby ich prosić o próbę dyskusji nad zmianą ustroju. Nie można mieć pretensji, aby dzisiejsza konferencja była wstępem do dyskusji w Sejmie, jednakowoż p. Prezydent zdobył sporo orjentacji w rozmowach poszczególnych, teraz zaś chciałby zdobyć ogólne wrażenie.

Deklaracje poselskie.

Oświadczenie to wywoło wśród zebranych wielkie wrażenie. Posłowie przystąpili do składania krótkich 10-minutowych deklaracji.

Pierwszy przemawiał poseł Sławek, który wyraził pogląd, że obecny Sejm nie potrafi załatwić zmiany Konstytucji. Na tem samem stanowisku stanął także późniejszy mówca przedstawiciel PPS frakcji rewolucyjnej Smulikowski. Inni posłowie, przedstawiciele t. zw. centrolewu, t. j. sześciu stronnictw lewicowych i centrum oraz przedstawiciel klubu narodowego wypowiedzieli zgodną opinję, że uważają za zupełnie możliwe omawianie i przeprowadzenie zmiany Konstytucji.

Co oświadczył wicemarszałek Dąbski.

Wicemarszałek Dąbski zaznaczył, że stronnictwo jego jest za stabilizacją rządu i wzmocnieniem władzy p. Prezydenta, zastrzegł się jednak, że zmiana Konstytucji powinna być przeprowadzona bez uciekania się do tzw. zamachów stanu i oktrojowania Konstytucji, a nawiązując do znanych wyrażeń, podniósł, że zmiany te muszą być przeprowadzone „bez łamania kości“ i „wypakania gangreny ogniem“.

Inni mówili o konieczności pacyfikacji kraju i konieczności porozumienia się. Konferencja trwała dwie godziny. Po konferencji p. Prezydent pożegnał uprzejmie posłów, którzy odjechali do Sejmu.

Echa nadużyć wyborczych.

Warszawa, 17. 12. Sąd Najwyższy rozpoczął wczoraj szereg skarg o nieprawidłowe przeprowadzenie wyborów do sejmu. Najważniejszym orzeczeniem było unieważnienie wyborów w okręgu sandomierskim, wobec przeprowadzenia ich niezgodnie z ustawą o ordynacji wyborczej. Jest to pierwszy w Polsce wypadek unieważnienia wyborów! W następstwie tego orzeczenia musi nastąpić od dni 14 rozpisanie nowych wyborów przez ministerstwo spraw wewnętrznych. Wskutek tego orzeczenia straci mandaty 5 posłów z klubów lewicowych] a mianowicie Smoła i Król z „Wyzwolenia“, Włoszyński i Bopacki z PPS oraz Dobroch z Stronnictwa Chłopskiego.

Skargi o nadużycia wyborcze w okręgu Toruń i Grudziądz sąd uchylił.

Pod groźbą kawalerji i samolotów

Charbin. Na jednej ze stacyj w drodze do Manczuli zatrzymano pociąg wiozący międzynarodową komisję ponieważ na zachód od Hailar ukazała się kawalerja sowiecka wspomagana przez semoloty. — komunikacja z miastem Manczuli uległa przerwie.

Nieco później nadeszły wiadomości, że wojska sowieckie znajdują się w odwrocie w kierunku granicy.

Ostatni oddział angielski opuścił Nadrenję.

Berlin. We czwartek o godz. 2 popoł. zdjęto w Wiesbadenie flagę angielską z kwatery dowództwa angielskich oddziałów okupacyjnych przy dźwiękach orkiestry wojskowej, grający hymn narodowy i Ceremonji przypatrywało się wielu generałów francuskich z komisji nadreńskiej.

Po zdjęciu odprowadził oddział wojska flagę na dworzec, skąd o godz. 3,45 opuścił Wiesbaden i Niemcy ostatni oddział angielski.

Kto będzie premjerem?...

Prof. Bartel, gen. Sosnkowski, czy min. Kwiatkowski?

Warszawa, 18. 12, Wczorajsza narada na zamku spowodowała w kołach politycznych i parlamentarnych znaczne odprężenie i mówi się o załatwieniu przesilenia w ciągu bieżącego tygodnia.

Z kandydatów na stanowisko premjera największe szanse, jak dzisiaj ma były premjer Bartel.

Poseł Kościałkowski, przyjaciel i bliski współpracownik byłego premjera Bartla, odleciał wczoraj rano samolotem do Lwowa i powrócił spowrotem do Warszawy.

Poseł Kościałkowski konferował z p. Bartlem i — jak twierdzą miał misję zaproszenia p. Bartla ponownie do Warszawy.

Przyjazd p. prof. Bartla spodziewany jest dziś rano lub jutro.

Gdyby p. prof. Bartel nie podjął się misji ofiarowanej mu przez p. Prezydenta, jako dalsi kandydaci wymieniani są generał Sosnkowski, minister Kwiatkowski i ewentualnie płk. Matuszewski.

W związku z powyższem w kołach politycznych sądzą, że t. zw. grupa pułkowników nie weźmie udziału w rządzie.

Tunel pod Pomorzem złączy Niemcy z Prusami Wschodniemi?

Demokratyczna „Vossische Zeitung“ popiera plan prof. Koesslerh z Sorbony paryskiej, w sprawie wybudowania tunelu, łączącego Niemcy z Prusami Wschodniemi celem przeprowadzenia bezpośredniej komunikacji kolejowej. Tunel ten miałby przebiegać na długości 80-ciu kilometrów pod Pomorzem, na linji Człuchów—Chojnice i Neuendorf—Stangendorf. W tym celu Polska miałaby wydzierżawić Niemcom podziemną strefę o szerokości 25-ciu metrów.

Z kraju.

Przyjęcie na cześć pana Prezydenta w ambasadzie włoskiej.

Ambasador Italji Francklin-Martin wydał na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej obiad, w którym wzięli także udział ambasadorowie akredytowani przy rządzie Rzeczypospolitej, premjer Świtalski, minister Spraw Zagranicznych Zaleski oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego P. Prezydenta.

Po obiedzie odbył się raut, na którym nadto obecni byli ministrowie: Sprawiedliwości Car, Skarbu Matuszewski, Komunikacji Kühn. Reform Rolnych Staniewicz, członkowie korpusu dyplomatycznego i szereg wyższych urzędników M. S. Z.

P. Prezydent opuścił ambasadę włoską o godzinie 11-tej wieczorem.

Z Sejmu.

Marsz. Sejmu zwołał posiedzenie na dzień 18 bm. Na pierwszym planie będą się toczyły obrady dotyczące podatku od nieruchomości. 2) Zmiana regulująca porządek obrad sejmowych. 3) Nagłość wniosku wyłoniona w sprawie zajść w gmachu sejmowym dnia 31 października br. przez posła Walerego Sławka i tow. oraz sprawa odnosząca się do prac komisji budżetowej w czasie przesilenia rządowego.

Ferje świąteczne Sejmu rozpoczynają się z dniem 21 bm. Termin wznowienia posiedzeń sejmowych nie został jeszcze ustalony.

Skarby w ziemi polskiej.

Przeprowadzone w Karpatach zachodnich pod kierownictwem geologów Uniwersytetu warszawskiego badania geologiczne i poszukiwania górnicze na terenach położonych nad Czeremoszem dały niespodziewane wyniki. Odkryto bowiem bogate pokłady grafitu, pirytu oraz rudy żelaznej, zawierającej ponad 50 proc. żelaza. Odkryciem tem zainteresował się Bank Gosp. Krajowego, który zamierza utworzyć specjalną organizację w celu wyzyskania powyższych terenów.

Ksiądz w drodze do chorego uległ śmiertelnemu wypadkowi.

Na linji kolejowej Ozorków-Łęczyca wydarzył się mrożący krew w żyłach wypadek, który spowodował śmierć księdza jadącego z komunją św. do chorego.

W chwili, gdy bryczka znalazła się na przejeździe kolejowem, nieobsadzonym przez dróżnika, najechał parowóz i wpadł na bryczkę druzgocąc ją w kawałki. Z pod szczątków bryczki wydobyto zmasakrowane zwłoki księdza.

Z za kulis „łódzkich interesów"

Jak można zostać właścicielem fabryki.

Z Łodzi donoszą: Do urzędu prokuratorskiego wpłynęła skarga jednego z fabrykantów łódzkich przeciw znanemu na łódzkim gruncie dyskonterowi który w sposób niezwykle sprytny wykorzystał fabrykanta i w końcu wyrzucił go z jego własnej fabryki.

Przy ul. Solnej mieści się fabryka trykotaży J. Chaskela Działowskiego. Kupiec szanowany ogólnie w Łodzi popadł, jak wielu innych fabrykantów w Łodzi w tarapaty pieniężne.

Nie chcąc jednak dopuścić, ażeby weksle szły do protestu, zwrócił się do dyskontera Daniela Rozenblatta, który mu za wysokiem oprocentowaniem pożyczył potrzebną sumę pieniędzy.

W roku 1927 Działowski otrzymał pożyczki 2.000 zł. wystawiając za to weksel krótkoterminowy na 3,000 zł. Spodziewając się że kryzys szybko minie i że będzie mógł uiścić się ze zobowiązania Działowski zgodził się na tę tranzakcję. Sytuacja jednak w dalszym ciągu pogarszała się i pewnego dnia dyskonter posiadający już weksle Działowskiego na sumę 17,000 zł., zgłosił się do komornika, celem ściągnięcia należności.

Gdy dyskonter poszedł do Działowskiego, ten wypłacił mu 10.000 zł., nie otrzymał jednak na tę sumę żadnego pokwitowania, nie zażądał również zwrotu weksli.

Fabrykant, nie mając żadnego pokwitowania na swą wypłatę udał się rabinatu łódzkiego, który wezwał dyskontera na sąd rabinacki, Rosenblatt jednak nie zjawił się tam.

Wówczas Działowski zwrócił się do znanej w Łodzi firmy „Dardanele", która w sposób nie przebierający w środkach podejmowała się egzekwowania należności.

Rosenblatt znalazł się wskutek tego w takiej sytuacji że wycofał swą skargę od komornika, godząc się równocześnie na sąd polubowny.

Sąd polubowny orzekł, że Rosenblatt musi zwrócić Działowskiemu weksle na sumę 10.000 zł.

Z biegiem czasu jednak Działowski znowu popadł w kłopoty pieniężne i wtedy dyskonter Rosenblatt oświadczył mu, że jeżeli Działowski przepisze fabrykę na jego nazwisko to uwolni się raz na zawsze od natrętnych swych wierzycieli.

Działowski sądząc że przepisanie fabryki będzie tylko formalnością zgodził się na to.

W ten sposób Rosenblatt wszedł w posiadanie fabryki i w konsekwencji wyrzucił Działowskiego na bruk.

Działowski, znalazłszy się w rozpaczliwej sytuacji zwrócił się do urzędu prokuratorskiego, który zajął się zbadaniem całej tej afery.

Również koń został zabity na miejscu. Urząd śledczy w Łodzi prowadzi dochodzenia, celem ustalenia, kto ponosi winę spowodowania wypadku.

Walki bratobójcze socjalistów.

W Pruszkowie miał się odbyć wiec PPS, na którem zaczął przemawiać poseł Pragier. Jednakowoż przybyła na wiec pewna grupa ludzi, która nie pozwoliła mu zabrać głosu. Wobec tego poseł Pragier odwołał wiec, i poszedł do stacji kolejowej aby powrócić do Warszawy. Po drodze napadnięto na niego i dotkliwie poraniono kolbami rewolwerowemi. Jednego z napastników aresztowano. Podał się za komendanta milicji frakcji rewolucyjnej PPS. w Pruszkowie. Posła Pragiera opatrzono w miejskim szpitalu.

Krwawa rozprawa honorowa pod Łodzią.

Wczoraj rano mieszkańcy wsi Piotrowice pod Słupcą usłyszeli strzały, dochodzące z pobliskiego lasu. W pewnej chwili zauważono odjeżdżające auto z kilku elegancko ubranymi panami.

W lesie, na polanie, obok drugiego auta, leżał na ziemi człowiek, nad nim stali przychyleni dwaj panowie. Okazało się, że w lesie odbył się pojedynek pomiędzy dwiema poważnemi osobistościami z Poznania.

Rannym okazał się p. Antoni Mieczkowski, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Przeciwnik p. Mieczkowskiego został lekko ranny w rękę. Nazwiska jego nie ustalono, ponieważ zarówno p. Mieczkowski, jak i sekundaci odmawiają wszelkich zeznań.

Policja w tej sprawie wdrożyła dochodzenia.

Klemens Junosza.

Stracone szczęście.

(Ciąg dalszy). 45)

— Niestety, nie mam do wystąpienia najmniejszego powodu.

— Nie rozumiem.

— Że bywał w naszym domu, że rozmawiał z Marcią, to jeszcze nie racja, żeby go wyzywać do honorowej rozprawy za to, że teraz bywa w domu innym. Formalnie nie oświadczył się nigdy. Była to jakby milcząca umowa, sędzina okazywała względy Marci, on zdawał się być zajęty i oto wszystko. Pozatem, jeżeli mam prawdę powiedzieć, ja, na drodze, o której wspominałeś, nie widzę pomyślnego wyjścia z niemiłej sytuacji.

— Istotnie sytuacja przykra, lecz jeżeli, jak powiadasz, ten pan nie czynił kroków formalnych...

— Nie czynił. Wprawdzie to nagłe zerwanie nie obejdzie się bez gawęd różnych i plotek, ale wszelkie moje wystąpienia przeciwko panu Janowi narobiłyby niepotrzebnego hałasu. Mojem zdaniem, należy całą tę sprawę pozostawić czasowi, tembardziej, że choćby pan Jan chciał zło naprawić, to już mu się nie uda.

— Dlaczego?

— Znam ja moją siostrę. Łagodna ona jest i szlachetna, cierpienia w sobie stłumić potrafi, ale urazy tej nie przebaczy, choćby sobie całe życie zatruć miała.

W oczach Sielskiego błysnął płomyk radości, którego wszakże pan Stanisław nie dostrzegł i mówił dalej.

— Ostatecznie przykra to dla nas rzecz, ale znowu powodu do rozprawy nie widzę. Wogóle biorąc, pan Jan, jako partja, był nie do odrzucenia; ale czyż on tylko jeden na świecie.

— Lecz twoja siostra kochała go, a może jeszcze kocha?

— Prawda. Przeboleje ona to zerwanie, przecierpi; mam jednak nadzieję, że czas zgoi te rany. Wróci równowaga umysłu, spokój wróci, i może będzie lepiej.

Długo jeszcze młodzi ludzie rozmawiali o tym przedmiocie, a gdy się rozeszli, już na wschodzie rumieniła się zorza i rozpędziła całkiem mroki nocne.

Pomimo znużenia, Sielski usnąć nie mógł. To o czem się dowiedział, było dla niego całkiem niespodziewanem i nowem; do marzeń jego, dotychczas tak smutnych, wkradał się promyk nadziei.

Dni pobytu w Zielonce schodziły mu przyjemnie, a nawet względnie wesoło. W rozmowie z panną Martą unikał wszelkich wspomnień, mogących zadrasnąć tak świeżą ranę jej serca; ze swoją sympatją i przyjaźnią nie narzucał się, ale był i nie wcale, wzrokiem jej nawet nie zdradził tym sposobem zjednywał sobie nieznacznie zaufanie. Chętnie przebywała w jego towarzystwie, słuchała opowiadań o Warszawie, sama nawet wywoływała wspomnienia z czasu swego pobytu w tem mieście. Dopytywała o dawnych znajomych, koleżanki — i wśród takich rozmów na jej twarzy znać było pewne ożywienie się i zajęcie.

Sielski był do prowadzenia takich rozmów jedynym.

Znał doskonale Warszawę, a zwłaszcza te Kółka towarzyskie, w których niegdyś panna Marta bywała; poglądy miał poważne, rozumne, a sposób wysłowienia się barwny, zaprawiony w miarę dowcipem w nader szlachetnym gustem.

Dla Marci, smutnej i zgnębionej, zadumanej o rozczarowaniu i zawodzie, jaki ją dotknął, gość taki był bardzo w porę. Codzień też witała go bardzo przyjaźnie i wyciągała do niego szczupłą białą rączkę, jak do dawnego i zaufanego przyjaciela.

Jednego wieczoru, gdy już tylko kilka dni brakowało do skończenia się urlopu Sielskiego, brat z siostrą i z gościem swoim siedzieli w ogrodzie, w altance z której ścian zwieszały się festony dzikiego wina.

Słońce się już zupełnie ku zachodowi znużyło i pokryło obłoki purpurą i złotem.

Na uliczce, prowadzącej do altanki, ukazał się pan Onufry, odświeżony i wystrojony. U lakierowanych, jak szkło lśniących butów, błyszczały ostrogi, z pod aksamitnej kurtki wychylała się jasna kamizelka w kwiaty. Wygolony był starannie; grube, zazwyczaj rozstrzępione wąsiska uczernił węgierską pomadą, a końce ich, niby dwie dratwy wielkie, zaostrzył. Na rękach miał rękawiczki z giemzy i wielki, sękaty szpicrutą.

Śmiałym, posuwistym krokiem zbliżył się do altanki i ujrzawszy pana Stanisława, siedzącego przy samem wejściu, zawołał:

— Otóż i jestem sub tegmina fagi! czyli w naszym kącie, jestem i witam.

— Jak się masz, sąsiedzie dobrodzieju? — rzekł Stanisław — co się z panem stało? odmłodniałeś przynajmniej o lat dwadzieścia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dział urzędowy powiatu toruńskiego

Za dział urzędowy odpowiedzialny Nacz. Sekr. Wydz. Pow. Augustyn Weiss).

Rozliczenie 40 proc. udziału w dodatku kom. do Państw. pod. od spożycia pp. za październik 1929 r.

L. b.	Gmina	Ilość dusz	Udział zł. gr.	Uwagi
1.	Bielczyny	383	14.10	
2.	Bierzgłowo	411	15.14	
3.	Biskupice	447	16.45	
4.	Bogusławki	152	5.60	
5.	Brąchnowo	839	30.90	
6.	Brzeczka	495	18.23	
7.	Brzoza	177	6.52	
8.	Chrapice	97	3.57	
9.	Czarnebłoto	603	22.20	
10.	Czarnowo	467	17.20	
11.	Cegielnik	285	10.50	
12.	Dębiny	522	19.22	
13.	Dziemiony	287	10.57	
14.	Folgowo	158	5.82	
15.	Górsk	348	12 82	
16.	Gostkowo	455	16.76	
17.	Grabowiec	263	9.69	
18.	Grębocin	1300	47.88	
19.	Grzywna	781	28.78	
20.	Gutowo	302	11.12	
21.	Grabie	310	11.42	
22.	Kamionka	510	18.78	
23.	Kaszczorek	413	15.20	
24.	Kopanino	179	6.59	
25.	Kończewice	400	14.73	
26.	Kozibór	123	4.53	
27.	Łążyn	839	30.90	
28.	Lubianka	562	20.70	
29.	Lubicz	1027	37.80	
30.	Lulkowo	435	16.02	
31.	Liznowo	205	7.55	
32.	Mała Nieszawka	181	6.66	
33.	Mała Zławieś	429	15.80	
34.	Młyniec	579	21.32	
35.	Nieszawka	254	9.35	
36.	Nowa Chełmża	147	5.41	
37.	Nowa-Wieś	240	8.84	
38.	Otłoczyn	294	10.82	
39.	Papowo Biskupie	397	14 62	
40.	Papowo Toruńskie	736	27.10	
41.	Pędzewo	413	15.21	
42.	Piaski	465	17 12	
43.	Pieczenia	273	10.05	
44.	Popioły	238	8.76	
45.	Rogówko	316	11.63	
46.	Rogowo	277	10.20	
47.	Rozgarty	243	8.95	
48.	Rubinkowo	254	9.35	
49.	Rudak	702	25.85	
50.	Rzęczkowo	825	30.38	
51.	Siemoń	1076	39 62	
52.	Silno	354	13.04	
53.	Skąpe	626	23.05	
54.	Skłudzewo	339	12.48	
55.	Smolnik	22	—.81	
56.	Smolno	108	3.98	
57.	Stanisławka	102	3.75	
58.	Stary Toruń	141	5.19	
59.	Staw	211	7.77	
60.	Stawki	725	26.70	
61.	Świerczyny	141	5.19	
62.	Toporzysko	384	14.14	
63.	Wrzosy	745	27.43	
64.	Wielka Nieszawka	287	10.57	
65.	Wielka Zławieś	223	8.26	
66.	Zajączkowo	197	7.29	
67.	Zelgno	396	14 58	
68.	Złotorja	647	23.83	
69.	Zarośle Cienkie	287	10.57	
		28049	1032.36	

Powyższe podaję Panom Sołtysom do wiadomości celem odebrania wyżej wymienionych kwot z tutejszej Rachuby Wydziału Powiatowego w przeciągu 14 dni.

Toruń, dnia 16 grudnia 1929 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta Powiatowy, Dr. Bogocz.

L. dz. W. III. 10—11—29.

Koniec działu urzędowego.

Z Torunia.

Toruń. (Magistrat chce zwolnić 400-tu robotników). W ubiegłą niedzielę odbyło się popołudniu w lokalu Szeffera zebranie robotników zatrudnionych przy budowie mostu w Toruniu. W zebraniu przewodniczył niejaki Mullert z Torunia. Po przemówieniach kilku mówców, uchwalono zorganizować w poniedziałek dnia 16 bm. jednogodzinny strajk protestacyjny, z powodu wypowiedzenia pracy wszystkim robotnikom z racji ukończenia pracy przy budowie mostu. Zwolnienie robotników ma nastąpić z dn. 21. bm..

Wczoraj o godz. 12-tej wszyscy robotnicy zatrudnieni przy budowie mostu w liczbie 400 zamierzali urządzić zebranie, któremu zapobiegł jednak inżynier Matellus, kierwnik budowy mostu. Do planowanego strajku nie doszło,

Robotnicy spokojnie powrócili do zajęć.

Gwiazdka dla najbiedniejszych. Pomorskie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi urządza w piątek, dnia 20 bm. na wzór lat ubiegłych, gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci zapisywanych w Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem przy Wałach. Zwracamy się przeto do ofiarnego społeczeństwa z gorącą prośbą, aby dopomogło dziatwie najbiedniejszej, składając ofiarę pieniężną lub w rzeczach dla niemowląt i dla dzieci do lat 5. Mamy 100 nieszczęśliwych maleństw, które nie mają ani bielizny, ani ciepłego ubrania ani bucików! Zarząd Towarzystwa Opieki nad Dziećmi prosi wszelkie ofiary kierować do biura Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi przy ulicy Warszawskiej 14, tel. 1470 i do Stacji Opieki nad Dziećmi ul. Wały od godz. 9—12 codziennie.

Tylko mała zaliczka zwrotna dla urzędników miejskich. Komisja wybrana z łona R. Miejskiej rozpatrywała na konferencji z przedstawicielami Magistratu sprawę wypłacenia pracownikom miejskim jednorazowego zasiłku świątecznego, w wysokości półmiesięcznych poborów, który to zasiłek uchwaliła Rada Miejska na ostatnim swem posiedzeniu na wniosek Zjedn. Bloku Pracy Gosp.

Jak się dowiadujemy, Komisja doszła do przekonania, że stan finansowy miasta nie pozwala na wypłacenie bezzwrotnego zasiłku pracownikom miejskim; stwierdziła natomiast możliwość wypłacenia urzędnikom przez Magistrat mniejszej zaliczki zwrotnej. Zaliczka wypłaconą będzie jeszcze przed świętami.

Powyższa decyzja Magistratu wywołała zrozumiałe rozgoryczenie w sferach urzędniczych naszego miasta, których na Magistrat traktuje zupełnie po macoszemu.

Na skromny zasiłek świąteczny dla swoich pracowników, którzy dali niejeden dowód swej ofiarnej i pełnej poświęcenia pracy, Magistrat, przy umiejętnej gospodarce, powinien znaleźć pokrycie.

Ferje Świąteczne w Konserwatorjum Muzycznem. Z powodu Świąt Bożego Narodzenia ferje świąteczne w Konserwatorjum Muzycznem w Toruniu trwać będą od 23 grudnia 1929 r. do 6 stycznia 1930 włącznie. Uczniowie, którzy mają zamiar wyjechać na święta, mogą korzystać z 50% zniżki kolejowej.

KRONIKA

Chełmża, dnia 18 grudnia 1929 r.

KALENDARZYK.

Środa: Gracjana, Oczek. MB.
Czwartek: Nemezjusza, Urbana.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Grossfuss.

NOCNY DYŻUR APTEK.

„Apteka Nowa“ p. Maliszewskiego.

— **Przyszedł wreszcie król zimy.** Skończyły się już dżdżyste i posępne dni jesienne nastał czas suchy.

Dziś nocą ziemia przykryła się warstwą śniegu, sięgającą niekiedy 2 cm.

Ordynarjusze i wogóle ludność wiejska zapewne z radością przyjęli przybycie mrozu, gdyż błota ustąpiły mu miejsca. Natomiast ludność miast niechętnie spogląda na wizytę mrozu.

Rozpoczęła się więc zima, choć nie kalendarzowa, lecz w naturze.

— **Okazja.** Zwracamy P. T. naszym czytelnikom uwagę na ogłoszenie w dzisiejszym numerze naszego pisma i z naszej strony nadmieniamy, że firma Jarociński posiada trzy olbrzymie **hurtownie** bławatów. konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej w Poznaniu, Gnieźnie i Toruniu i z tego powodu jest firmą bezkonkurencyjną.

Z okazji zbliżających się świąt Firma Jarociński urządza do dnia 24 bm. tani tydzień na wszelkie artykuły udzielając P. T. odbiorcom jeszcze 10% rabatu od swoich stałych i znanych niskich cen.

Wszyscy więc Chełmżanie spieszcie do Jarocińskiego do Torun.a — a nie pożałujecie.

— **Debit pocztowy** został odebrany następującym czasopismom: ,,Daily Worker, Heimat, i Kultura mas“.

— **List gończy.** Władze prokuratorskie i policyjne poszukują 34-letniego Maksymiljana Wagnera, kontrolera pocztowego w Poznaniu nr. 1, który to Wagner dnia 13 b. m. zdefraudował w urzędzie około 5000 zł. i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Klub Mandolinistów „Lira“. Lekcja odbędzie się dziś w środę dnia 18. XII. r. b. jak zwykle o godz. 7,30 w „Hotelu Pomorskim“.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Stefanowi G. w Poznaniu. Przekazaliśmy W. Panu „Przegląd“ przez pocztę z polecenia p. Ablewicza. Prosimy o nadsyłanie nam korespondencyj i o współpracę.

Program radjofoniczny.

Środa, 18 grudnia.

Warszawa. 16,45: Muzyka gramofonowa. 17,45 Koncert popołudniowy, 19,10 „Skrzynka pocztowa rolnicza“. 19,25 Gramofony. 19,40: „Radjokronika“, 20,15: Audycja narodowościowa niem. 23.00: Muzyka taneczna, 20,30. **Poznań.** Koncert firmy F. Lisiecki. 21,00: **Londyn.** „Dzieci królewskie“, opera-bajka Humperdincka.

Kino „Kristal“.

Dziś ukaże się na srebrnym ekranie „Kristalu“ premjera dawno oczekiwanego filmu z Ryszardem Dixem w roli głównej, p. t. „**Prawo szpady i krwi**“.

Nadprogram areyzabawna komedja oraz **występ na scenie.**

Już najwyższy czas
zamówić
Skórki na Futra
Otrzymasz takowe w miejsc.
garbarni B. Barżey'a
Chełmża, ul. 21 Stycznia 6
obok tartaku p. Weldego
dopóki zapas starczy
Ceny bardzo niskie!
Kupuję wszelkie skórki surowe i płacę najwyższe ceny!
Przyjmuję do wyprawy wszelkiego rodzaju skórki, które wyprawiam najnowsz. systemem garb.
Proszę zwiedzić i przekonać się!

Najtaniej! Najtaniej!
Na Gwiazdkę!
Karnisze (drążki mosiężne do firan)
Postumenty do choinek
Dziadki do orzechów
Nakrycia stołowe (noże, widelce itp.
Scyzoryki, nożyczki, brzytwy
Wszelkie artykuły domowe
emaljowe, cynkowe i kamienne
oraz
TOWARY KOLONJALNE
w wielkim wyborze poleca
Edmund Kierzek
Rynek 11 CHEŁMŻA Rynek 11



Płyty
Kolendy - Przeboje
z rewji „Cała Warszawa"
największy wybór
„MUSIKA" BYDGOSZCZ Dworcowa 90.

Reklama dźwignią handlu!

Strój choinkowy
w wielkim wyborze i po bardzo niskich cenach już nadszedł i jest do nabycia.
Skład papieru
Druk. Przemysłowej.

NAPRAWIAM
kalosze i śniegowce
B. Wiśniewska
Chełmińska 24.

10% rabatu udzielamy na wszelkie **towary gwiazdkowe**
Wielki wybór podarków „gwiazdkowych"
Skład papieru Druk. Przemysłowej

KOŃ na biegunach
w dobrym stanie zaraz na sprzedaż.
Adres wskaże „Przegląd Pom.".

Plecaki szkolne
Zabawki
w wielkim wyborze po cenach fabrycznych poleca
Skład papieru
Druk. Przemysłowej.



TANIA SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA

Okazyjna sprzedaż gwiazdkowa

Od dzisiaj do dnia 24 grudnia br.
udzielam 10% rabatu gwiazdkowego!

Konfekcja: damska, dziecięca i męska

Bielizna Swetry Trykoty Parasole Torebki Towary krótkie Artykuły męskie.

Wielki wybór w materjałach damskich i męskich.
Jedwabie Firany Story Kapy Narzutki Kołdry Chodniki.



HURTOWNIA BŁAWATÓW
K. JAROCIŃSKI
TORUŃ, Stary Rynek 29
Poznań Gniezno